

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 7 marca 2013r. A. T. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. ryczałów za noclegi spędzane przez niego w kabinach samochodów ciężarowych podczas podróży służbowych – przewozów, które wykonywał jako kierowca w ruchu międzynarodowym w okresie zatrudnienia w pozwanej spółce w okresie 20 czerwca 2010r. – 29 lutego 2012r. w łącznej kwocie 48.485,27 zł (powód określił odrębnie kwoty dochodzone za poszczególne miesiące kalendarzowe). Powód wskazywał, iż pracodawca nie zapewnił mu możliwości nocowania w miejscu do tego przeznaczonym, co skutkowało koniecznością spędzania noclegów w samochodzie, bez urządzeń sanitarnych i klimatyzacji i rodziło wydatki w postaci opłat za sanitariaty. (k. 2, 10 – 13). Dodatkowo w toku postępowania powód powoływał się na wyłączającą możliwość spania w bazach pozwanej ograniczoną liczbę łóżek dla kierowców oraz zakaz zjeżdżania z trasy nawet gdy baza oddalona była tylko o 100 km, a także niski standard pojazdów, którymi wykonywał transporty (k. 143 – 145)

Pozwana spółka domagała się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia na jej rzecz od przeciwnika procesowego kosztów procesu według spisu kosztów.

Pozwana podnosiła, iż:

- w odniesieniu do powoda nie mają zastosowania przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 19 grudnia 2002r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, jako że pracodawca nie był podmiotem wskazanym w tym rozporządzeniu, a kwestię kosztów podróży uregulował w regulaminie wynagradzania, z którym kierowca zapoznał się,
- pracownik nie wykazał poniesienia jakichkolwiek kosztów noclegu,
- kierowcy pozwanej, w tym powód mieli możliwość nocowania na bazach należących do spółki, korzystania z sanitariatów u klientów pozwanej (nadawców i odbiorców ładunków) w przypadku nocowania w pojazdach na ich terenie, a jeśli nocleg w pojeździe wypadł na stacji paliw pozwana zwracała im koszty sanitariatów (także inne ponoszone przez nich wydatki)
- kabiny pojazdów pozwanej były wyposażone w sposób zapewniający nocny wypoczynek.

(k. 66 – 76)

Dodatkowo w toku procesu pozwana wskazywała, że:

- roszczenie stanowi nadużycie prawa, gdyż ryczałt traktowany jest przez powoda jako dodatkowe wynagrodzenie, a nie rekompensata rzeczywiście poniesionych kosztów, bo takowych, nocując, za swoją zgodą, w kabinie samochodu pracownik nie ponosił (k. 269 – 291),
- powód wobec regulacji prawnych określających ryczałt za noclegi w walutach obcych nie może dochodzić zapłaty w złotych polskich (k. 399 – 406),

Wreszcie pozwana podniosła zarzut przedawnienia. (k. 414)

Wyrokiem z dnia 2 listopada 2015r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie sygn. akt IX P 872/13 zasądził od pozwanej spółki na rzecz powoda 32.739, 48 zł (kwotę odpowiadającą przedstawionym przez pozwaną hipotetycznym wycenieniom należności powoda z tytułu noclegów przypadających poza bazami pozwanej) z odsetkami ustawowymi od 5 lipca 2013r. (punkt I wyroku), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt II wyroku) zasądził od powoda

na rzecz pozwanej 618, 42 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt III wyroku), orzekł o kosztach sądowych (punkt IV wyroku) i rygorze natychmiastowej wykonalności (punkt V wyroku). (k. 439)

Sąd, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, uznał, iż umożliwienie kierowcy nocowania w kabinie pojazdu ciężarowego nie stanowi zapewnienia bezpłatnego noclegu w rozumieniu przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. 2002.236.1991 z późn.zm.), nie zwalnia zatem pracodawcy z obowiązku zapłaty ryczałtu przewidzianego we wskazanym akcie prawnym. (k. 446 – 459)

Rozpoznający sprawę w wyniku apelacji strony pozwanej Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 3 czerwca 2016r. uchylił zaskarżony wyrok w punktach I, IV i V i przekazał w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania tutejszemu sądowi pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za II instancję. (k. 569)

Sąd Okręgowy wskazał, iż sąd I instancji nie wyjaśnił, co strony stosunku pracy rozumiały pod pojęciem „diety” (jakie wydatki dieta miała rekompensować) oraz czy i kiedy powód mógł zjechać na nocleg do bazy podczas wykonywania przewozów i skorzystać ze znajdujących się tam miejsc noclegowych. Wobec powyższego Sąd Okręgowy zalecił, by przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd ustalił wolę stron w zakresie zasad wynagradzania oraz możliwość spędzenia przez powoda w czasie trasy noclegu w pokojach noclegowych bazy czy zapewnionym przez pracodawcę hotelu. (k. 581 - 588)

### ***Rozpoznający ponownie sprawę Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.***

A. T. łączył z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S. stosunek pracy od 11 października 2009r. do 19 października 2012r. Powód był zatrudniony jako kierowca w transporcie międzynarodowym w pełnym wymiarze czasu pracy.

W załącznikach nr 1 do kolejnych zawartych przez powoda i pozwaną umów o pracę (najpierw na okres próbny, potem na czas określony i wreszcie od 11 sierpnia 2010r. na czas nieokreślony) uregulowane był składniki wynagrodzenia i stawki innych należności pracowniczych – diet oraz zwrotu kosztów dojazdu ze S. do miejscowości, w których znajdują się bazy pozwanej.

Poza wskazaniem wysokości wymienionych należności pracowniczych, umowy o pracę nie zawierały regulacji w zakresie rozliczania kosztów podróży służbowych.

Zgodnie z kolejnymi umowami o pracę powód miał otrzymywać wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 400 euro miesięcznie brutto, a nadto dodatki w postaci ryczałtu za pracę w godzinach nadliczbowych, pracę w nocy i za czas dyżuru oraz zwrot kosztów dojazdu zgodnie z załącznikiem nr 1 do umowy. W umowach wskazano także, iż wypłatę wynagrodzeń oraz innych świadczeń związanych z pracą określa regulamin wynagradzania. W załącznikach nr 1 do wskazanych umów określono wysokość ryczałtu za nadgodziny – 50 euro, ryczałtu za pracę w porze nocnej 15 euro, wynagrodzenia za dyżur 35 euro, wysokość diet dla kierowców: w podróży na kontynencie 40 euro, do Wielkiej Brytanii 45 euro (w przypadku ostatniej umowy 40 euro), za pierwszy i ostatni dzień podróży 20 euro, wskazane zostały też kwotowo zwracane koszty dojazdu na trasach S. – T., T. – S., S. – G., G. – S., S. – O., O. – S., S. T., T. – S. – T., T. – S. i premia uznaniowa 10 – 300 euro brutto tygodniowo.

Niesporne, nadto umowy o pracę z załącznikami nr 1 w cz. B akt osobowych powoda (także k. 78 – 80, 82 – 84, 86 - 88, świadectwo pracy w cz. C akt osobowych powoda (także k. 3)

Podczas wykonywania w ramach łączącego strony stosunku pracy przewozów towarów na trasach międzynarodowych powód spędzał noclegi w kabinach pojazdów, którymi dokonywał przewozów.

Niesporne

A. T. nie miał przydzielonego jednego pojazdu. Standard pojazdów, którymi jeździł powód, nie był wysoki. Samochody były zaopatrzone w leżanki dla kierowcy, miały ogrzewanie postojowe, natomiast nie posiadały klimatyzacji (ewentualnie posiadały niesprawną), nie wyposażono ich w lodówki.

dowód: przesłuchanie powoda A. T. k. 265 w zw. z k. 169-171

Siedziba pozwanej mieści się w S.. Spółka posiada jednak bazy położone w różnych krajach, w okresie objętym sporem w miejscowościach: G. (G.) w Belgii, w O. w Holandii, T. (T.) w Niemczech, T. w Niemczech.

Niesporne

Powód zobowiązany był stawiać się w wyznaczonej bazie pozwanej, tam pobierał samochód i dokumenty i wyruszał w trasę.

Niesporne, nadto zeznania świadka S. O. – k. 194 - 196

Co do zasady pracował przez trzy tygodnie, później miał tydzień wolnego.

Niesporne

W bazach pozwanej znajdowały się pokoje z miejscami noclegowymi przeznaczonymi dla kierowców oraz sanitariaty.

Niesporne

W czasie trasy możliwość zjechania na bazę w celu odbycia dobowego odpoczynku była bardzo ograniczona. Istniała wówczas, gdy kierowca bezpośrednio przed przewidywanym czasem rozpoczęcia odpoczynku znajdował się blisko bazy (30 – 50 km) i dodatkowo zbliżała się konieczność zatankowania paliwa (przy bazach znajdują się stacje paliw). W każdym wypadku na zjazd do bazy wymagana była zgoda dyspozytora, co wynikało z faktu, iż pokonanie trasy do bazy wiązało się ze zużyciem paliwa. Zgody takiej powód niejednokrotnie nie otrzymywał znajdując się około 100 km od bazy.

dowód: przesłuchanie powoda A. T. - k. 265 w zw. z k. 169-171, 642, zeznania świadka S. O. k. 194-196.

Pracodawca nie zapewniał kierowcom noclegu w miejscu załadunku i rozładunku towarów.

dowód: przesłuchanie powoda A. T. - k. 265 w zw. z k. 169-171, zeznania świadka S. I. k. 190-192

Kierowcy mogli nocować w hotelach jedynie w sytuacjach wyjątkowych np. awarii ogrzewania w pojeździe przy niskiej temperaturze otoczenia.

dowód: przesłuchanie powoda A. T. k. 265 w zw. z k. 169-171, zeznania świadków: S. I. k. 190-192 w zw. z k. 182v-184, A. I. k. 197 w zw. z k. 185v-186,

Podczas wykonywania obowiązków służbowych na rzecz pozwanej noclegi powoda w kabinie samochodowej poza bazami spółki miały miejsce co najmniej:

- w czerwcu 2010r. począwszy od 20 dnia miesiąca: 2 razy w Szwecji, raz we Francji, 2 razy w Niemczech,
- w lipcu 2010r.: raz w Szwecji, 5 razy w Holandii, 4 razy we Francji, 3 razy w Belgii, 5 razy w Niemczech,
- w sierpniu 2010r.: 4 razy w Niemczech, raz w Belgii, 2 razy w Holandii, 5 razy we Francji,
- we wrześniu 2010r.: 4 razy w Niemczech, 3 razy w Holandii, 3 razy we Francji, 1 raz w Belgii,
- w październiku 2010r. 4 razy w Niemczech, 2 razy we Francji, raz w Belgii i raz w Luksemburgu,

- w listopadzie 2010r.: 3 razy w Belgii, 9 razy we Francji, raz w Holandii,
- w grudniu 2010r.: 3 razy w Holandii i 3 razy w Niemczech,
- w styczniu 2011r.: 5 razy w Niemczech, 7 razy we Francji, raz w Holandii, 2 razy w Belgii,
- w lutym 2011r.: 4 razy we Francji, 8 razy w Niemczech, 3 razy w Hiszpanii,
- w marcu 2011r.: 9 razy we Francji, 3 razy w Hiszpanii, 3 razy w Niemczech,
- w kwietniu 2011r.: 12 razy w Niemczech, raz w Belgii, 5 razy w Holandii,
- w maju 2011r.: 2 razy w Belgii, 10 razy w Niemczech, 2 razy w Holandii,
- w czerwcu 2011r.: 4 razy w Holandii, raz w Danii, 6 razy w Niemczech, raz w Belgii,
- w lipcu 2011r.: 6 razy w Niemczech, 3 razy w Holandii, raz w Belgii,
- w sierpniu 2011r.: 8 razy w Niemczech, 5 razy w Holandii, 2 razy w Belgii, 4 razy we Francji,
- we wrześniu 2011r.: 5 razy w Holandii, 2 razy w Szwecji, 7 razy w Niemczech,
- w październiku 2011r.: 11 razy w Niemczech, 4 razy w Holandii,
- w listopadzie 2011r.: 11 razy w Niemczech,
- w grudniu 2011r.: 16 razy w Niemczech, raz w Holandii,
- w styczniu 2012r. 3 razy w Holandii, 9 razy w Niemczech,
- w lutym 2012r.: 2 razy w Holandii, 7 razy w Niemczech, 4 razy w Belgii, 4 razy w Luksemburgu.

Dowód: zestawienie podróży wraz z dokumentacją ich dotyczącą - w segregatorach stanowiących załącznik do akt sprawy

Noclegi podczas trasy zdarzały się na różnych parkingach, przy czym powód starał się zatrzymywać na tych, które zaopatrzone były w sanitariaty. W takim wypadku sam ponosił koszt sanitariatów, a jeśli parkingi były płatne koszt postoju.

Incydentalnie powód na własny koszt nocował w hotelach położonych na terenie parkingów.

Dowód: przesłuchanie powoda- k. 265 w zw. z k. 169 - 171

Powód sam ponosił koszt zakupu i prania pościeli wykorzystywanej przy nocowaniu w pojazdach, sam też pokrywał koszt sanitariatów podczas tych przejazdów.

Dowód: przesłuchanie powoda – k. 265 w zw. z k. 169 – 171, zeznania świadków: A. M. – k. 210 – 211, Ad ter H. – 204v – 205, S. I. – k. 190 – 192 w zw. z k. 182v – 184, R. I. – k. 205 – 206, regulamin wynagradzania – k. 115 – 125, dokumentacja płacowa – k. 22 - 65

Kierowca sam też dbał na bieżąco o porządek w kabinie. Obejmowało to sprzątniecie samochodu po poprzedniku.

Dowód: przesłuchanie powoda – k. 265 w zw. z k. 169 - 171

W pozwanej spółce w okresie zatrudnienia powoda obowiązywał regulamin wynagradzania z 18 czerwca 2007r.

Niesporne

Regulamin ten w rozdziale III cz. D odnosił się do dodatków z tytułu podróży służbowej.

Zgodnie z § 18 regulaminu pracownikowi z tytułu służbowej przysługiwały diety, zwrot kosztów dojazdów, zwrot innych niezbędnych kosztów, w tym kosztów noclegu.

W myśl § 19 regulaminu za każdą dobę podróży służbowej zarówno na terenie kraju jak i poza terytorium kraju przysługiwała pracownikowi dieta w wysokości równej diecie, jaka przysługuje z tytułu podróży służbowej na terenie kraju pracownikom państwowej lub samorządowej jednostki budżetowej zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 77<sup>5</sup> kodeksu pracy. Pracodawca mógł przyznać pracownikowi dietę wyższą niż ustalona w ten sposób, a wysokość diet kierowców określać miał załącznik do umowy o pracę.

Zgodnie z § 20 regulaminu pracownikowi przysługiwał zwrot poniesionych przez niego kosztów dojazdów na zasadach określonych w powszechnie obowiązujących przepisach prawa, z tym że w przypadku kierowców co do dojazdów realizowanych za zgodą pracodawcy pojazdem nie będącym jego własnością przysługiwał zwrot tych kosztów w kwocie wynikającej z umowy o pracę.

W myśl natomiast § 21 ust. 1 regulaminu pracownikowi przysługiwało prawo zwrotu przez pracodawcę poniesionych przez pracownika niezbędnych kosztów podróży i wykonania zadania będącego celem podróży. Obowiązek dowodu poniesienia kosztów oraz jego niezbędności dla podróży lub wykonywania zadania obciążał pracownika. Ten był zobowiązany przedstawić pracodawcy dowody poniesienia oraz niezbędności wydatków w trakcie podróży służbowej najpóźniej w ciągu 7 dni od dnia zakończenia podróży.

W § 21 ust. 2 regulaminu wskazane zostało, iż niezależnie od postanowień ust. 5 pracownikowi przysługuje prawo do zwrotu kosztów noclegu w trakcie podróży służbowej w wysokości stwierdzonej dowodem księgowym (fakturą, rachunkiem).

Z kolei w § 21 ust. 3 określono, że pracownikowi nie przysługuje zwrot kosztów noclegu, jeżeli pracodawca zapewnił pracownikowi wystarczające warunki odpoczynku nocnego. Zwrot kosztów związanych z noclegiem w szczególności nie przysługiwał kierowcom pojazdów wyposażonych w kabinę do spania, chyba że pracodawca postanowił inaczej.

W § 31 ust. 3 regulaminu ustalono, iż dodatki z tytułu podróży służbowych wypłaca się z wynagrodzeniem za miesiąc, w którym naliczono diety. Diety nalicza się od 16 dnia danego miesiąca do 15 dnia kolejnego miesiąca, z tym że pracodawca może wstrzymać wypłatę do czasu zdania raportów dziennych i tarcz tachografów. Wynagrodzenie za pracę podlegało zaś zgodnie z § 31 ust. 1 regulaminu do 10 dnia kolejnego miesiąca.

Świadczenia określone w euro wypłacane miały być w złotych polskich według średniego kursu NBP z pierwszego dnia miesiąca wypłaty świadczenia, a za zgodą pracodawcy w euro (§ 5 regulaminu)

Niesporne, nadto regulamin wynagradzania – k. 115 - 125

Powód podejmując pracę był zapoznany z regulaminem wynagradzania. Potwierdził to zresztą stosowanym oświadczeniem w dniu 7 listopada 2009r.

Niesporne, nadto oświadczenie w cz. B akt osobowych powoda (także k. 90) przesłuchanie powoda A. T. k. 265 w zw. z k. 169 - 171

Pracodawca nie wypłacał powodowi ryczałtów za noclegi.

Niesporne

W okresie zatrudnienia powód nie występował do pozwanej o zapłatę ryczałtów za noclegi.

Dowód: przesłuchanie powoda – k. 265

W pozwanej spółce nie było sprecyzowane, jakie koszty podróży ma pokrywać dieta. Kierowcom tego nie wyjaśniano.

Dowód: zeznania świadka A. M. – k. 210 – 211, przesłuchanie powoda k. 642

Zapewniano ich natomiast o możliwości nocowania na bazach.

Dowód: przesłuchanie powoda – k. 642

Powód uważał, że dieta pokrywać ma wyłącznie koszty wyżywienia, a jej wysokość kompensuje częściowo niskie wynagrodzenie określone w umowie. Warunki zatrudnienia były odgórnie narzucone przez pracodawcę. Starający się o pracę mógł je zaakceptować albo pracy nie podejmować.

Dowód: przesłuchanie powoda – k. 642

### **Sąd zważył, co następuje.**

Powództwo okazało się nieuzasadnione.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie, ustalony przez korespondujące w tym zakresie zeznania przesłuchanych osób i niekwestionowane przez strony dokumenty, leżał w istotnej części poza sporem. Bezspornym pozostawało bowiem zarówno to, że powód, zatrudniony przez pozwaną na stanowisku kierowcy w ruchu międzynarodowym podczas podróży służbowych spędzał noclegi w kabinach samochodów, jak i to w jakich krajach przypadają te noclegi w okresie objętym sporem. (W tym miejscu zauważenia wymaga, iż wobec śladowych rozbieżności co do liczby i miejsc noclegów w zestawieniach pozwanej znajdujących się w segregatorach i złożonych do akt sprawy już w toku jej ponownego rozpoznawania sąd dokonując ustaleń w tym zakresie określił minimalną liczbę takich noclegów – wynikającą z pierwszych zestawień, co było wystarczające w sprawie, jako, że przedmiot sporu obejmował przy ponownym rozpoznaniu sprawy jedynie należności za taką liczbę noclegów). Wreszcie poza sporem pozostawały: obowiązywanie w pozwanej spółce regulaminu wynagradzania i treść tego dokumentu oraz zapoznanie z nim powoda.

Strony natomiast nie były zgodne co do standardu kabin pojazdów, w których spał powód. Kwestię tę, nie mającą znaczenia dla rozstrzygnięcia, sąd ustalił w oparciu o przesłuchanie powoda, zeznający świadkowie nie odnosili się bowiem do pojazdów, którymi rzeczywiście jeździł A. T., a odwoływali się tylko ogólnie do standardu floty pozwanej.

Ustalenia co do korzystania przez powoda z własnej pościeli dokonano w oparciu o zeznania wymienionego znajdujące potwierdzenie w zeznaniach tych świadków, którzy odnosili się do wskazanej kwestii (żadna z osób nie wskazała, by pościel zapewniał pracodawca). Z dokumentów płacowych przedstawionych przez pozwaną nie wynikało, by koszt prania pościeli był zwracany. W regulaminie wynagradzania pozwanej przewidziany jest zresztą jedynie ekwiwalent związany z używaniem odzieży roboczej (§ 10 ust. 3 regulaminu).

Nie było też podstaw do kwestionowania twierdzeń powoda w zakresie utrzymywania porządku w pojeździe, nie pozostawały one bowiem w sprzeczności z innymi zgromadzonymi dowodami.

W zakresie warunków zjazdu do bazy sąd oparł się na korespondujących ze sobą zeznaniach powoda i świadka - dyspozytora pozwanej -S. O.. Wskazywanej przez Ad Ter H. i A. M. swobodzie kierowców w zakresie zjeżdżania na bazy w przypadku znajdowania się w ich pobliżu przeczą zasady doświadczenia życiowego. Zważywszy na ograniczenia czasowe jazdy kierowcy pokonanie każdego dodatkowego odcinka drogi może mieć wpływ na terminowość transportu, dodatkowo pociąga za sobą koszt paliwa. Z tego względu nieprawdopodobnym wydaje się, by pozwana spółka pozostawiała kwestię zjazdu do bazy woli kierowcy.

Za nieprzekonujące uznano twierdzenia świadka A. I. o przeznaczeniu diety na wszystkie koszty podróży (w tym noclegi), nie korespondują one bowiem z twierdzeniami tej samej świadek o zwrotach na rzecz kierowców

dotychczasowych wydatków i pozostają w sprzeczności z zapisami regulaminu wynagradzania. W ocenie sądu dość wysoka dieta wynika li tylko, na co wskazywał powód, z minimalizowania przez pracodawcę, przy możliwościach przewidzianych przepisami, rzeczywistych kosztów pracy poprzez ustalenia oskładkowanego i opodatkowanego wynagrodzenia w stawce w istocie minimalnej, a kwalifikowanie większości środków wypłacanych kierowcy jako należności z tytułu podróży służbowych.

Sąd przyjął ostatecznie, iż pracodawca, pomimo odmiennych regulacji wewnętrznych nie zwracał kierowcom dodatkowych wydatków, opierając się na zeznaniach powoda. Te bowiem nie budziły wątpliwości w pozostałym zakresie, co przemawiało za uznaniem ich za wiarygodne i w omawianej części. Z dokumentacji płacowej nie wynikało zresztą, by następowały dodatkowe wypłaty w związku z wydatkami, nieprawdopodobnym zaś wydaje się, by kierowca mając taką realną możliwość nie ubiegał się o zwrot poniesionych kosztów.

Dokonane ustalenia faktyczne nie pozwalały na uwzględnienie powództwa.

Zgodnie z art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004r. o czasie pracy kierowców (t.j. 2012. (...) z późn. zm.) kierowcy w podróży służbowej przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalane na zasadach określonych w przepisach art. 77<sup>5</sup> § 3-5 kodeksu pracy. Podróż służbowa kierowcy, to w myśl art. 2 pkt 7 ustawy, o jakiej mowa, w brzmieniu obowiązującym od 3 kwietnia 2010r., a więc w całym okresie objętym sporem w niniejszej sprawie, to każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu na polecenie pracodawcy:

- a) przewozu drogowego poza miejscowość siedziby pracodawcy lub
- b) wyjazdu poza taką miejscowość w celu dokonania przewozu drogowego.

W świetle powyższych regulacji powód wykonując przewozy drogowe na rzecz pozwanej pozostawał w podróży służbowej, miał więc prawo do należności związanych z taką podróżą przewidzianych w art. 77<sup>5</sup> § 3-5 kodeksu pracy.

Art. 77<sup>5</sup> k.p. reguluje kwestie należności pracowników w związku z kosztami odbywanych przez nich podróży służbowych. W myśl art. 77<sup>5</sup> § 1 i 2 k.p. pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową, przy czym wysokość oraz warunki ustalania tych należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, określa rozporządzenie.

Zgodnie z art. 77<sup>5</sup> § 3 k.p. warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż wymieniony w § 2 (a zatem innego niż państwowa lub samorządowa jednostka sfery budżetowej) określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania. Gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawierają postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2 (art. 77<sup>5</sup> § 5 k.p.). Postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2 (art. 77<sup>5</sup> § 4 k.p.).

W okresie objętym sporem kwestię należności z tytułu podróży służbowych pracowników państwowych lub samorządowych jednostek sfery budżetowej regulowały (obowiązujące do końca lutego 2013r.) rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. 2002.236.1991 z późn.zm.) i rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących

pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz. U. 2002.236.1990 z późn.zm.)

Zgodnie z § 2 pierwszego z wymienionych rozporządzeń z tytułu podróży, odbywanej w terminie i w państwie określonym przez pracodawcę, pracownikowi przysługiwały diety, zwrot kosztów przejazdów i dojazdów, noclegów, innych wydatków, określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb. W myśl § 9. ust.1 wskazanego wyżej rozporządzenia za nocleg przysługiwał pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługiwał ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1. Wskazane regulacje nie znajdowały jednak zastosowania, gdy pracodawca lub strona zagraniczna zapewniły pracownikowi bezpłatny nocleg (§ 9 ust. 4 rozporządzenia).

Powód wywodził prawo do ryczałtu za noclegi z przepisów wskazanego rozporządzenia podnosząc, iż nie sposób uznać za zapewnienie bezpłatnego noclegu umożliwienie spędzania tego noclegu w kabinie samochodu ciężarowego.

Kwestia taka była już przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego. W uchwale 7 sędziów z dnia 12 czerwca 2014r., II PZP 1/14, OSNP 2014/12/164 Sąd ów stwierdził, iż zapewnienie pracownikowi - kierowcy samochodu ciężarowego odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, co powoduje, że pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu na warunkach i w wysokości określonych w § 9 ust. 1-3 tego rozporządzenia albo na korzystniejszych warunkach i wysokości, określonych w umowie o pracę, układzie zbiorowym pracy lub innych przepisach prawa pracy. Konieczność wydania uchwały przez powiększony skład Sądu Najwyższego powstała w związku z uprzednimi rozbieżnościami w orzecznictwie tego Sądu co do możliwości uznania za bezpłatny nocleg stworzonych przez pracodawcę możliwości spędzania odpoczynku nocnego w kabinach samochodowych. W obszernych wywodach zawartych w uzasadnieniu wskazanej uchwały Sąd Najwyższy wskazał m.in. iż przepisy unijne pozwalające na wykorzystanie przez kierowców okresów odpoczynków w pojeździe, którym poruszają się w podróży zawarte w ratyfikowanej przez Polskę w dniu 1 maja 1992r. umowie (...) z dnia 1 lipca 1970 r. /Dz.U. z 1999.94. (...) z późn.zm./ i rozporządzeniu (WE) nr 561/06 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego nie regulują kwestii świadczeń związanych z pracą kierowców, nie można zatem w oparciu o nie uznawać za bezpłatny nocleg, o jakim mowa w zawartych w prawie krajowym regulacjach dotyczących podróży służbowych, noclegu w kabinie pojazdu. Zdaniem Sądu Najwyższego pojęcia „odpowiednie miejsce do spania” i „bezpłatny nocleg” nie mogą być utożsamiane. Polski prawodawca odnosi pojęcie „noclegu” do usługi hotelarskiej (motelowej), o czym świadczy nie tylko będący zasadą zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym (za usługi hotelarskie), ale także wysokość ustalonych limitów za noclegi. Usługa hotelarska obejmuje szerszy zakres świadczeń niż tylko udostępnienie „miejsca do spania”, w szczególności możliwość skorzystania z toalety, prysznic, przygotowania gorących napojów itp., a także (ewentualnie) zapewnienie żywienia. Brak przedstawienia rachunku za usługi hotelarskie oznacza, że pracownik nie korzystał z hotelu, a wówczas zwrot kosztów noclegu zostaje ograniczony do 25% limitu stanowiącego ryczałt za koszty realnie ponoszone w czasie podróży, bez korzystania z usług hotelowych. Istota ryczałtu jako świadczenia kompensacyjnego polega na tym, że świadczenie wypłacane w takiej formie z założenia jest oderwane od rzeczywistego poniesienia kosztów i nie pokrywa w całości wszystkich wydatków z określonego tytułu (bo nie są one udokumentowane). Zdaniem Sądu Najwyższego, zapewnienie przez pracodawcę pracownikowi (kierowcy wykonującemu przewozy w międzynarodowym transporcie drogowym) odpowiedniego miejsca do spania w kabinie samochodu ciężarowego, czyli wyposażenie samochodu w odpowiednie urządzenia (leżankę, klimatyzację, ogrzewanie itp.) pozwala na wykorzystanie przez kierowcę w samochodzie dobowego (dziennego) odpoczynku, przy spełnieniu warunków określonych w art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/06, natomiast nie oznacza zapewnienia mu przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzeń wykonawczych wydanych na podstawie art.



77<sup>5</sup> § 2 k.p. Wywód Sądu Najwyższego zawarty w uzasadnieniu uchwały z dnia 12 czerwca 2014 r., został uzupełniony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 września 2014 r., sygn. I PK 7/14, LEX nr 1515145 rozważaniami dotyczącymi sformułowania „bezpłatny nocleg”. W wyroku tym Sąd Najwyższy podkreślił, że regułą jest rozliczanie kosztów noclegu rachunkiem hotelowym, wyjątkiem, a zarazem alternatywą, jest wypłata przez pracodawcę ryczałtu. Sprowadzając wskazane przepisy do wspólnego mianownika Sąd Najwyższy zauważył, że pracodawca ma obowiązek ponieść koszty związane z noclegiem pracownika - kierowcy (w ściśle określonej lub ryczałtowej kwocie). Paradygmat ten wyznacza interpretację § 9 ust. 4 rozporządzenia z 2002r. dotyczącego kosztów podróży zagranicznych. Wyłączenie wskazane w tym przepisie nie może abstrahować od ogólnej reguły, którą jest pokrycie kosztów noclegu w warunkach hotelowych (obliczanych niekiedy ryczałtowo w sytuacji, gdy pracownik nie przedłoży rachunku za nocleg). Zdaniem Sądu Najwyższego powyższe oznacza, że uchylenie obowiązku pracodawcy następuje jedynie wówczas, gdy zapewnia on bezpłatny nocleg w warunkach hotelowych. Jasne jest przy tym, że nie koreluje z nimi nocowanie w kabinie samochodowej (nawet wyposażonej w liczne udogodnienia). W ocenie Sądu Najwyższego wnioskowanie to jest usprawiedliwione również wykładnią terminu „nocleg”. Zważywszy bowiem, że dotyczy on kierowcy znajdującego się w permanentnej podróży, zrozumiałe staje się, że pojęcia tego nie wypełnia tylko aspekt związany z zapewnieniem miejsca do spania. Nocleg w tym wypadku oznaczać powinien zapewnienie pełnego zestawu urządzeń i warunków zapewniających normalne funkcjonowanie organizmu ludzkiego. Nie chodzi zatem tylko o zapewnienie miejsca do spania, ale o takie warunki adaptacyjne, które zbliżone są do domowych, tak aby choć w części doszło do oddzielenia sfery zawodowej i prywatnej. Funkcji tej nie spełnia nocowanie w kabinie samochodu.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie akceptuje zaprezentowane powyżej stanowisko, iż noclegu w kabinie samochodowej nie można uznać za bezpłatny nocleg, o jakim mowa w § 9 ust. 4 powołanego rozporządzenia z 2002r. dotyczącego kosztów podróży zagranicznych. Tym samym dla rozstrzygnięcia sporu w istocie bez znaczenia było, jak wysoki pozostawał standard kabiny samochodowej, w której powód spędzał noclegi. W ocenie sądu za uznaniem, niezależnie od standardu kabin, warunków noclegowych w pojeździe za nieodpowiadające warunkom hotelowym, przemawiają nie tylko okoliczności wskazywane przez Sąd Najwyższy, a to chociażby brak odpowiedniego zaplecza sanitarnego. Istotne znaczenie ma także okoliczność, że to nie po stronie innego podmiotu, a odbywającego nocleg leżało zapewnienie pościeli i jej należytego stanu oraz odpowiednich warunków sanitarnych w kabinie. Pracownik zatem musiał ponosić niedogodności związane z takim noclegiem – po jego stronie leżało nabywanie, przewożenie, przenoszenie, pranie własnej pościeli czy sprząatanie kabiny pociągające zresztą za sobą także określone koszty.

Podzielenie przytoczonego wyżej stanowiska Sądu Najwyższego nie przesądzało jednak o uwzględnieniu powództwa w sprawie niniejszej.

Jak wynika z art. 77<sup>5</sup> § 5 k.p., przepisy aktów wykonawczych dotyczących rozliczania podróży służbowych znajdują zastosowanie w sytuacji, gdy wewnątrzzakładowe przepisy prawa pracy lub umowy o pracę nie regulują należności z tytułu takich podróży. Strona pozwana w niniejszej sprawie wskazywała na obowiązujący u niej regulamin wynagradzania regulujący kwestię należności za podróże służbowe.

Uregulowanie kosztów podróży służbowych w takim regulaminie (niesporne w sprawie) oznacza, iż wobec pracowników pozwanej, w tym powoda znajdują zastosowanie przepisy tego regulaminu, nie zaś przepisy wymienionych wcześniej rozporządzeń. Regulamin wynagradzania obowiązujący u pozwanej nie przewiduje zaś po stronie pracownika w ogóle prawa do ryczałtów za noclegi. Oznacza to, że powód nie może skutecznie dochodzić takiego świadczenia.

Sąd Rejonowy nie podziela stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w omawianym wcześniej orzeczeniu z dnia 12 czerwca 2014r. II PZP 1/14, iż przepisy wykonawcze ustalają minimalny standard wszystkich świadczeń z tytułu podróży służbowych, co oznacza, że jeśli akty wewnętrzne nie zawierają określonych regulacji lub zawierają regulacje mniej korzystne niż rozporządzenia, w ich miejsce wchodzi przepisy rozporządzeń z 2002r.

Przeciwko takiemu przyjęciu przemawia treść art. 77<sup>5</sup> k.p.

W art. 77<sup>5</sup> § 3 k.p. wyraźnie wskazano, iż warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowych pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż określony w § 2 (czyli innego niż państwowa lub samorządowa jednostka sfery budżetowej) określa się w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania lub umowie o pracę. Tylko w przypadku gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawierają postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2 (art. 77<sup>5</sup> § 5 k.p.). Art. 77<sup>5</sup> § 5 k.p. nie przewiduje zastosowania przepisów wskazanych w § 2 (dotyczących pracowników zatrudnionych w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej) w sytuacji, gdy układ zbiorowy, regulamin wynagradzania czy umowa o pracę regulują odmiennie należności z tytułu podróży służbowych np. ograniczając ich liczbę lub przewidując niższą niż w rozporządzeniu wysokość. Nakazuje on stosować przepisy wykonawcze dotyczące należności pracowników sfery budżetowej w wypadku, gdy pracodawca w aktach wewnętrznych czy umowie o pracę nie uregulował należności z tytułu podróży służbowych, nie zaś, gdy nie uregulował należności z tytułu podróży służbowych wyszczególnionych rodzajowo w przepisach tego rozporządzenia. W przepisie, o jakim mowa, jest odesłanie do art. 77<sup>5</sup> § 3 k.p., który odnosi się ogólnie do należności z tytułu podróży służbowych nie wymieniając rodzaju takich należności wprost ani nie odsyłając do katalogu zawartego w rozporządzeniu wskazywanym w art. 77<sup>5</sup> § 2 k.p.. Nie ma zatem dostatecznych podstaw do uznania, iż układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania czy umowa o pracę muszą, regulując należności z tytułu podróży służbowych, obejmować wszystkie świadczenia wskazane w rozporządzeniu. Podkreślenia wymaga, iż kodeks pracy nigdzie nie definiuje rodzaju należności przysługujących z tytułu podróży służbowych, co oznacza swobodę pracodawcy (innego aniżeli jednostki sfery budżetowej) w ich określaniu. Dotyczy to także pracodawcy będącego firmą transportową, jako że nieobjęcie odesłaniem zawartym w art. 21 a ustawy o czasie pracy kierowców także art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p. (odnoszącego się ogólnie do należności bez ich wymieniania) wynika jedynie z odmiennej definicji podróży służbowej kierowcy, nie zaś z woli innej niż w przypadku pozostałych pracowników zatrudnionych poza sferą budżetową regulacji należności związanych z podróżą służbową. Jeszcze raz podkreślić należy, iż powoływane wcześniej rozporządzenia z 2002r.. wyszczególniające należności z tytułu podróży służbowych, nie są aktami dotyczącymi wszystkich pozostających w zatrudnieniu, a tylko określonej ich grupy (pracowników państwowych i samorządowych jednostek sfery budżetowej), a do innych osób znajdują zastosowanie tylko w wypadku, gdy pracodawca nie zadbał o uregulowanie kwestii należności z tytułu podróży w wewnątrzzakładowych aktach prawa pracy czy umowie o pracę.

Stwierdzeniu, iż omawiany akt wykonawczy dotyczący podróży zagranicznych ustala minimalny standard wszystkich należności z tytułu podróży służbowych sprzeciwia się brzmienie art. 77<sup>5</sup> § 4 k.p., zgodnie z którym postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2. Zapis taki przeczy wyraźnie uznaniu, iż zamysłem prawodawcy było wyznaczenie w akcie wykonawczym minimalnego standardu świadczeń z tytułu podróży służbowych dla wszystkich zatrudnionych. Gdyby zresztą było inaczej, w ogóle niezrozumiałym pozostawałoby uregulowanie kwestii podróży służbowych w sposób, w jaki jest to uczynione obecnie t.j. poprzez określenie rozporządzeniem rodzajów i wysokości świadczeń tylko pewnej grupy zatrudnionych i odesłanie do stosowania tego aktu w przypadku pozostałych pracowników tylko w określonym przypadku. Wydaje się, że chcąc określić minimalną wysokość świadczeń dla wszystkich zatrudnionych ustawodawca objąłby ich wszystkich jednym aktem, co nie ograniczałoby jednak możliwości uregulowania przez pracodawcę działającego poza sferą budżetową tych kwestii korzystniej, nie zaś ograniczył się tylko do pewnej grupy. Wysokość diety w podróży krajowej i zagranicznej w okresie objętym sporem istotnie od siebie odbiegała. Do końca lutego 2013r. dieta w podróży krajowej wynosiła 23 zł (§4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju), a w podróży zagranicznej kilkukrotnie więcej (np. w Holandii i Niemczech po 42 euro). Szczegółowo regulował to załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu

w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. Ustawodawca wprowadził w art. 77<sup>5</sup> § 4 k.p. wymóg zapewnienie pracownikowi w przypadku każdej podróży - i krajowej i zagranicznej – diety na poziomie diety określonej dla pracownika sfery budżetowej w podróży krajowej, co przeczy przyjęciu, iż jego intencją było uregulowanie minimalnego standardu świadczeń wszystkich pracowników w rozporządzeniach dotyczących pewnej ich grupy (zatrudnionych w jednostkach sfery budżetowej).

Regulacja art. 77<sup>5</sup> k.p. przemawia więc za przyjęciem, iż wolą ustawodawcy było pozostawienie swobody w kwestii uregulowania należności z tytułu podróży służbowych pracodawcom innym niż jednostki sfery budżetowej, z tym tylko ograniczeniem, że ci muszą wypłacać diety i to w wysokości nie niższej niż przewidziane w aktach wykonawczych dotyczących należności pracowników sfery budżetowej w podróży krajowej.

Za takim przyjęciem przemawiają zmiany legislacyjne wskazanego przepisu.

Do końca 2002r. art. 77<sup>5</sup> k.p. obejmował dwa paragrafy. § 1 stanowił, iż pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy, przysługuje zwrot kosztów związanych z podróżą służbową. Zgodnie natomiast z §2 wskazanego artykułu minister właściwy do spraw pracy określić miał w drodze rozporządzenia szczegółowe zasady ustalania oraz wysokość należności przysługujących pracownikowi z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju, w szczególności w zakresie diet oraz zwrotu kosztów przejazdów, noclegów i innych udokumentowanych wydatków. Przepis zmieniono (nadając mu obecny kształt) ustawą z dnia 26 lipca 2002r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U.2002.135.1146), W uzasadnieniu projektu (druk sejmowy IV.335 dostępny na stronie internetowej Sejmu RP) ustawodawca, wyjaśniając potrzebę nowelizacji podkreślał, że definicja podróży służbowej budzi dużo kontrowersji, zwłaszcza w odniesieniu do pracowników odbywających wielokrotne podróże służbowe, tj. pracowników, dla których podróz jako stałe pokonywanie przestrzeni jest rodzajem wykonywanej pracy i coraz częściej zgłaszana jest potrzeba odmiennego traktowania przypadków podróży służbowej odbywanej doraźnie od podróży służbowej polegającej na stałym pokonywaniu przestrzeni. Zaznaczał, iż obecne uregulowania podróży służbowej są kwestionowane przez przewoźników głównie ze względów finansowych, wypłacane diety w obligatoryjnie ustalonej wysokości obciążają koszty pracy, stając się jednym z elementów obniżających rentowność przedsiębiorcy. Jako cel projektu wskazano racjonalizację wydatków pracodawców. Z tego właśnie względu przewidziano:

1) upoważnienie ministra właściwego do spraw pracy do określenia, w drodze rozporządzenia, wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju i poza jego granicami, w szczególności diet, zwrotu kosztów przejazdów i noclegów, a także innych wydatków - tylko dla pracowników zatrudnionych w państwowych lub samorządowych jednostkach sfery budżetowej,

2) ustalanie szczegółowych warunków wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pozostałych pracowników w układach zbiorowych pracy lub regulaminach wynagradzania albo w umowach o pracę.

Proponowany tryb regulowania wysokości i warunków ustalania należności pracowniczych z tytułu podróży służbowej, wedle uzasadnienia projektu, miał być analogiczny do obowiązującego trybu regulowania zasad wynagradzania i przyznawania innych świadczeń związanych pracą, innego dla pracowników sfery budżetowej (dla których świadczenia ustalane są odgórnie) i innego dla pozostałych (dla których pozostawia się swobodę pracodawcy). W projekcie wskazano, iż decentralizacji kompetencji w zakresie ustalania warunków wypłacania należności z tytułu podróży służbowej dla pracowników zatrudnionych poza sferą budżetową towarzyszy gwarancja ustawowa w zakresie prawa pracownika do otrzymania należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Co do brzmienia art. 77<sup>5</sup> § 4 k.p. (regulacji nieprzewidzianej w pierwotnym projekcie) spory toczyły się jeszcze na etapie prac w komisji sejmowej. Strona rządowa akcentowała, że po konsultacjach z partnerami społecznymi przyjęto opcję, aby przy delegacjach zagranicznych przepisy ogólne przewidywały minimalną dietę służbową w wysokości diety krajowej. Celem było, aby nikogo nie pozbawiać diet. (biuletyn 794/IV, sprawozdanie z prac Komisji Nadzwyczajnej

do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z programem rządowym „Przedsiębiorczość-Rozwój-Praca” /nr12/ z 09.07.2002r. rozpatrującej sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej ds. problematyki społecznej o poselskim i rządowym, projektach ustaw o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz zmianie niektórych innych ustaw /druki nr 334 i 335/)

Zatem także wykładnia autentyczna, której nie sposób pomijać, przemawia za zaprezentowanym przez sąd stanowiskiem.

Oczywiście nie sposób uznać za dopuszczalne ograniczenia przez pracodawcę w aktach wewnętrzzakładowych należności z tytułu podróży służbowych jedynie do diety odpowiadającej krajowej z wyłączeniem prawa do zwrotu dodatkowych wydatków, w sytuacji, gdy pracownik byłby zmuszony je ponieść (np. w związku z koniecznością samodzielnego zapewniania sobie noclegu). W takiej sytuacji należałoby uznać, iż pracodawca w istocie nie uregulował należności z tytułu podróży służbowych, skoro nie odniósł się w aktach wewnętrznych czy umowie o pracę do wydatków realnie powstających po stronie pracowników (nie zapewnił ich pokrycia). Tak nie jest jednak w przypadku pozwanej. W spółce obowiązywał bowiem regulamin wynagradzania kompleksowo regulujący tę kwestię. Regulamin przewidywał zarówno prawo do diety, jak i prawo do zwrotu innych kosztów podróży, w tym noclegu i kosztów dojazdu. Nie obejmował jedynie prawa do przewidzianych rozporządzeniem dotyczącym pracowników jednostek sfery budżetowej ryczałtów za noclegi. Brak podstaw do uznanie nieujęcia takiego świadczenia za nieuregulowanie należności z tytułu podróży służbowych. Nie sposób odbierać prywatnemu przedsiębiorcy działającemu na wolnym rynku i mającemu na celu osiągnięcie określonego celu gospodarczego możliwości takiego uregulowania kwestii należności pracowników z tytułu podróży służbowych, które przewiduje zwrot pracownikom wszystkich rzeczywiście poniesionych wydatków stawiając przy tym określone wymogi. Dopuszczalnym jest zatem obwarowanie zwrotu kosztów podróży, w tym kosztów noclegu obowiązkiem wykazania tych kosztów rachunkiem czy fakturą i wyłączenie (pominięcie) prawa do oderwanych od rzeczywistych wydatków wypłat (świadczeń takich jak ryczałt za noclegi). Za niedopuszczalną można byłoby uznać tylko taką regulację, która prowadziłaby do niekompensowania pracownikowi rzeczywiście poniesionych i wykazanych kosztów, nie zaś tę, która uwzględnia też uzasadniony interes pracodawcy nie mającego obowiązku dodatkowej gratyfikacji pracownika za podróż służbową. Uregulowana przepisami wykonawczymi wysokość ryczałtu za noclegi w podróży poza obszarem kraju pracowników jednostek sfery budżetowej nie jest wcale niska i może istotnie przekraczać rzeczywiste wydatki pracownika w związku z noclegiem (np. w sytuacji, gdy spędza on noclegi u krewnych czy znajomych zamieszkujących w miejscowości, do której został delegowany, a jego wydatki ograniczają się do nabycia drobnego upominku dla właściciela lokalu). Trudno uznać, by pracodawca (inny niż jednostka sfery budżetowej, w przypadku której obowiązek ten wynika z przepisu) był zobligowany do wypłaty pracownikowi określonej ryczałtowanej kwoty za każdą noc, niezależnie od tego, czy i jakie wydatki pracownik poniósł. Należy pamiętać, że pracownikowi przysługują zgodnie z art. 77<sup>5</sup> § 1 k.p. należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową, a nie dodatkowe środki finansowe celem kompensowania niewygód związanych z podróżą. Należności z tytułu podróży służbowych nie mają bowiem służyć zrekompensowaniu pracownikowi niematerialnych skutków pobytu poza miejscem zamieszkania, w tym przykładowo braku właściwego komfortu spania, a jedynie wydatki związane z wykonywaniem polecenia służbowego.

Wszystko powyższe przemawia za uznaniem, iż pracodawca inny aniżeli jednostka sfery budżetowej ma prawo ustalić w regulaminie wynagradzania, jak uczyniła to pozwana, że pracownikowi poza dietą przysługuje jedynie zwrot udokumentowanych kosztów podróży, w tym noclegów nie przewidując jednocześnie prawa pracownika do kosztów ryczałtowych.

Obowiązywanie u pozwanej regulaminu wynagradzania nie przewidującego prawa do ryczałtów za noclegi oznacza, iż powód nie może skutecznie dochodzić takiego świadczenia. A. T. mógłby natomiast domagać się od pracodawcy (w sytuacji, gdy odbywał noclegi w pojeździe) zwrotu kosztów podróży w postaci zakupu pościeli, czyszczenia tejże, transportu, środków czystości, o ile udokumentowałby w odpowiedni sposób wysokość tych kosztów. Podobnie rzecz miałaby się z incydentalnymi noclegami w hotelu wspomnianymi przez powoda. Powód nie wykazał jednak, by przedstawiał pozwanej stosowne rachunki, których ta nie honorowała, nie złożył ich zresztą także w toku procesu.

Brak regulacji dotyczących ryczałtów czyni zbytecznym rozważanie, czy dopuszczalny był zapis regulaminu zawarty w § 21 ust.3. Rozważanie takie byłoby celowe jedynie wówczas, gdyby pracownik dochodził udokumentowanych kosztów noclegu poza kabiną samochodu np. w hotelu, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Uznanie za nieuzasadnione żądania pozwu z przyczyn wcześniej wskazanych czyni zbytecznym odnoszenie się do pozostałych argumentów podnoszonych w tej sprawie przez stronę pozwaną. Z tego samego względu zbytecznym było prowadzenie dalszych dowodów jak opinii biegłych wnioskowanych przez pozwaną na okoliczności nie mające znaczenia dla wyniku procesu.

Wypada w tym miejscu zauważyć, iż już w toku niniejszego procesu Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 24 listopada 2016r. K 11/15 orzekł o niezgodności z Konstytucją art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców w zw. z art. 77<sup>5</sup> § 2,3,5 k.p. i w zw. z przepisami aktów wykonawczych dotyczących podróży służbowych pracowników jednostek sfery budżetowej poza granicami kraju w zakresie, w jakim znajdują one zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym. Zdaniem Trybunału doszło do wadliwej legislacyjnie konstrukcji przepisów opierającej się na odesłaniu kaskadowym, co spowodowało niejasność i nieprecyzyjność wywodzonych z nich treści normatywnych. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego sprzeciwiałoby się uwzględnieniu powództwa również w sytuacji przyjęcia odmiennej interpretacji omawianych przepisów aniżeli dokonana przez sąd w sprawie niniejszej.

Zważywszy na zaprezentowaną wyżej argumentację w ocenie sadu nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestie, których zbadanie zalecił Sąd Okręgowy. Mając jednak na względzie zalecenia sąd zobowiązał strony do naprowadzenia dowodów i zawnioskowane dowody przeprowadził. Jak już wskazano, analiza dowodów nie dała podstaw do uznania, by świadczenie określone jako dieta miało pokrywać także wydatki związane z noclegami. Zapisy § 18 (także innych powołanych w stanie faktycznym paragrafów) regulaminu wynagradzania rozdzielały diety i koszty noclegów, zeznania świadków w zakresie tego, co i kiedy zwracał pracodawca pozostają zaś niekonsekwentne. Okoliczność, iż powód nie występował w toku zatrudnienia o ryczałty, nie może samodzielnie przesądzać stanowiska, że uznawał je za pokryte dietą. Niewystępowanie przez pracowników z roszczeniami ze stosunku pracy w czasie trwania tego stosunku nie jest tylko typowym dla kierowców. Masowo zdarzają się chociażby pozwы o nadgodziny wytaczane dopiero po ustaniu zatrudnienia. Niezgłaszanie wobec pracodawcy roszczeń w okresie zatrudnienia wynika często z obawy o pracę. Zauważenia wymaga, iż masowe pozwы kierowców o ryczałty rozpoczęły się po wskazywanej wcześniej uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego, powód zaś wystąpił z żądaniami znacznie wcześniej.

Sąd nie przeprowadził z urzędu postępowania co do lokalizacji powoda – jego oddalenia od baz pozwanej – podczas poszczególnych noclegów. Sąd Okręgowy nie nakazał takiego postępowania, a poddał je tylko pod rozwagę. Szczegółowa analiza dokumentacji w omawianym zakresie wiązałyby się z bardzo dużym nakładem pracy, w tym korzystaniem z map internetowych, zajęła wiele godzin, a ostatecznie i tak pozostała bez wpływu na wynik procesu. Gdyby pozwaną obowiązywały przepisy aktu wykonawczego określającego ryczałt za noclegi, ciężar dowodu w zakresie zapewnienia bezpłatnego noclegu spoczywałby właśnie na niej. Tymczasem pozwana nie naprowadziła przekonujących dowodów na okoliczność, iż znajdując się blisko bazy powód mógł do niej zjechać. Jak wskazano wcześniej, sąd nie dał wiary zeznaniom holenderskich świadków co do swobody kierowcy w tym zakresie, skoro zaś zjazd uzależniony był (wedle ustaleń sądu) od dyspozytora, to pozwana winna wykazać, że w określonych datach powód o taką zgodę nie występował. Skoro tego nie uczyniła, nie wykazała w procesie, by zapewniła powodowi bezpłatny nocleg.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w punkcie I wyroku.

Orzeczenie o kosztach wydano w oparciu o przepis art. 102 k.p.c., w myśl którego w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od przegrywającego tylko część kosztów albo nie obciążać go wcale kosztami. W ocenie sądu w sprawie zachodzi taki szczególnie uzasadniony wypadek.

Nie jest zasadą nieobciążanie przez sąd w składzie jak w sprawie niniejszej przegrywających podobne sprawy kierowców kosztami procesu. Skierowane przeciwko pozwanej spółce pozwy o ryczałty nabrały, zwłaszcza w 2014r. masowego charakteru. Rodziło to dla pozwanej istotne koszty, zarówno działania jej pełnomocników, jak i przygotowywania dokumentacji na zobowiązania sądu i angażowało czasowo jej pracowników. Nie byłoby więc sprawiedliwym przyjmowanie, iż pracownicy - powodowie takich kosztów nie powinni z zasady ponosić.

W niniejszej sprawie sytuacja była jednak inna aniżeli w większości podobnych procesów. Po pierwsze powód występował w tej sprawie sam, bez profesjonalnego pełnomocnika, co bez wątpienia utrudniało mu przeprowadzenie analizy trafności wywodów prawnych pozwanej, a wcześniej, przed wytoczeniem powództwa ocenę zasadności żądania. Po drugie powództwo zostało wniesione w 2013r. jeszcze przed falą podobnych spraw, gdy występowały rozbieżności w orzecznictwie (porządkowane później uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego). Obie okoliczności wskazują, iż pozew był motywowany rzeczywistym przekonaniem pracownika o słuszności żądania. Przekonanie takie, i to należy zauważyć po trzecie, znajdowało oparcie w regulacjach prawnych, informacjach dostępnych w Internecie i stosunkowo nielicznych wówczas jeszcze wyrokach sądowych. Co więcej, w późniejszym (pochodzącym z czasu procesu) orzecznictwie sądów powszechnych, zwłaszcza po wspomnianej uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego, dominował pogląd o prawie kierowców samochodów ciężarowych do ryczałtu za noclegi w przypadku odbywania tychże noclegów w kabinach pojazdów. Wystarczy wskazać, iż w tutejszym wydziale w sprawach przeciwko pozwanej tylko sąd w składzie jak w sprawie niniejszej oddał przez wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego podobne powództwa z argumentacją zaprezentowaną jak w tym procesie. Po czwarte, istotna część kosztów procesu (wyższego od stawki minimalnej wynagrodzenia pełnomocnika czy kosztów jego dojazdu) warunkowana była działaniami pozwanej stanowiącymi wprawdzie obronę procesową, jednak zbyt dużą w związku z argumentacją prawną przedstawioną powyżej. Istotna liczba rozpraw związana była z prowadzeniem dowodów wnioskowanych przez pozwaną na okoliczności uznane ostatecznie przez sąd za nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia. Oczywiście wobec orzecznictwa sądów w kwestii ryczałtów pozwana mogła uznawać te dowody za celowe, podkreślenia jednak wymaga, iż w oparciu o zeznania wnioskowanych świadków nie sposób było ustalić ilości wolnych miejsc noclegowych na poszczególnych bazach w datach, gdy przebywał tam powód, a zatem okoliczności, które miałyby uzasadniać brak obowiązku zapłaty ryczałtów. Po piąte, część dowodów prowadzono w ramach połączenia spraw, nakład pracy pełnomocnika pozwanej związany z obecnością na poszczególnych rozprawach tylko w części dotyczył więc sprawy niniejszej. Podobnie rzecz miała się z nakładem pracy poświęconym na sporządzanie pism procesowych – podobnych we wszystkich sprawach o ryczałty z udziałem pozwanej toczących się w zbliżonym okresie. Po szóste wreszcie, pozwany zobligowany jest do zwrotu pozwanej części poniesionych w związku z procesem kosztów na mocy wyroku z dnia 2 listopada 2015r.